

WŁADYSŁAW ĆWIK (Lublin)

Sprawa opłat za prawo miejskie w Królestwie Polskim

W dawnej Polsce każdy nabywający obywatelstwo miejskie musiał dopełnić pewnych formalności. Jedną z nich było złożenie odpowiedniej opłaty na rzecz miasta i rajców¹. Prawo o miastach z 1791 r. zniosło odpłatność za udzielenie prawa miejskiego², ale już wkrótce, po III rozbiórze, władze austriackie i pruskie przywróciły pobór tych opłat w miastach, ustalając nawet szczegółowe taksy³.

Księstwo Warszawskie akceptowało ustalony pod zaborami układ dochodów miejskich, jednak przy wprowadzaniu opłat patentowych od kunsztów, handlu i profesji uczyniono pierwszy wyłom, zastrzegając, iż poza opłatą patentową profesjoniści i handlarze wolni są od wszelkich innych opłat, wnoszonych dotychczas do cechów, konfraterni oraz kas miejskich⁴. Informacje z późniejszych lat wskazują, iż po wprowadzeniu opłat patentowych w Księstwie zanikła w wielu miastach praktyka pobierania opłat za nadanie obywatelstwa miejskiego⁵. W okresie likwidacji urządzeń administracyjnych Księstwa Warszawskiego i kreowania

¹ J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949, s. 249 - 251; J. Sadowsnik, *Przyjęcia do prawa miejskiego w Lublinie w XVII wieku*, Lublin 1938, s. 7 - 8; J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, Warszawa 1964, s. 404.

² Vol. Leg., t. IX, Kraków 1889, s. 216. S. Grodziski, *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Zeszyty Naukowe UJ LXVII, Prace Prawnicze, z. 12, Kraków 1963, s. 176.

³ Zbiór Przepisów Adm. Król. Polsk., Wyd. Spraw Wewn., cz. V, t. III, s. 206. Wojew. Archiwum Państw. w Lublinie (dalej cyt. WAPL), akta magistratu m. Lublina (przykłady odnoszące się do Warszawy i Lublina).

⁴ Uchwała sejmowa z 24 III 1809 w części dotyczącej podatku patentowego mówiła tylko o zniesieniu opłat na rzecz cechów, konfraterni i kontuberniów, dopiero jej nowelizacja — w uchwale sejmowej z 23 XII 1811 zawierała również wzmiankę o skasowaniu opłat wnoszonych do kas miejskich — por. Dziennik Praw Ks. Warsz. t. I, s. 248 - 249 i t. IV, s. 84.

⁵ Mowa o tym w piśmie dozorczy miast wyd. kaliskiego z 4 XII 1818 r. oraz w korespondencji Rządu Gub. Kaliskiego z 23 X/4 XI 1842 r. — akta Kom. Rząd. Spraw Wewn. w AGAD (dalej cyt. KRSW) nr 84, s. 40 - 41 i 170 - 171.

władz Królestwa Polskiego wypowiedzieli się na temat zasad udzielania obywatelstwa miejskiego, m. in. F. Nakwaski i R. Rembieliński. Pierwszy z nich zachęcał do wprowadzenia bezpłatności udzielania prawa miejskiego⁶, drugi zaś, nie wypowiadając się co do odpłatności, radził różnicować ludność miast na mieszkańców i obywateli, przy czym tylko ta ostatnia kategoria miałaby prawo wykonywania określonych zawodów⁷.

W Królestwie Polskim postanowienie namiestnika z 11 I 1817 o urzędzeniu kupiectwa nakazywało, aby kandydat na kupca obowiązkowo przyjął prawo miejskie⁸. Wymóg ten stał się przyczyną interesującej wymiany korespondencji urzędowej⁹.

Asumpt do tej dyskusji dała prośba mieszkańca Kalisza, Atamowskiego, skierowana do miejscowego urzędu municypalnego. Suplikant zgłaszał chęć zostania kupcem, w związku z czym powołując się na art. 49 i 50 postanowienia namiestnika Królestwa o kupiectwie, oświadczał gotowość przyjęcia obywatelstwa miejskiego. Urząd municypalny, po stwierdzeniu, że wniosek jest prawnie uzasadniony, zasugerował w piśmie do Komisji Wojewódzkiej (14 VII 1817) potrzebę wznowienia opłat za udzielanie obywatelstwa, ponieważ ich poboru, jak zresztą i samego przyjmowania do prawa miejskiego, zaniechano po wprowadzeniu w życie prawa o opłatach patentowych¹⁰. Komisja Województwa Kaliskiego w wystąpieniu do KRSW poparła pogląd władz miejskich Kalisza, a w kolejnym piśmie, z listopada 1817 r., prosiła o przyspieszenie decyzji, *gdyż urządzenie zgromadzeń kupieckich i rzemieślniczych, jako też uregulowanie etatów kas miejskich, bez tej decyzji uzupełnione być nie może*¹¹. Zwraca uwagę rozszerzenie przez Komisję Wojewódzką obowiązku przyjęcia prawa miejskiego i na rzemieślników, choć postanowienie namiestnika o rzemiośle z 31 XII 1816 nie zna tego wymogu.

Monity ponawiała Komisja kaliska do końca 1818 r. siedmiokrotnie. Do jednego z nich dołączono interesujący wywód dozorczy miast wydziału kaliskiego. Urzędnik ten stwierdzał, iż za prawo miejskie pobierano opłaty zarówno w czasach przedrozbiorowych, jak i pod panowaniem pruskim, a także w Księstwie Warszawskim, znieść je miało dopiero zarządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 22 X 1812, powołujące się na prawo o opłatach patentowych oraz na fakt, że *ówczesowa konstytucja dla Księstwa Warszawskiego dozwalała zamieszkać każ-*

⁶ F. Nakwaski, *Rozprawa o miastach, czyli myśli względem sposobu urządzania onych*, „Pamiętnik Warszawski”, t. III, 1815, s. 159.

⁷ R. Rembieliński, *O miastach*, „Pamiętnik Warszawski”, t. IV, 1816, s. 181.

⁸ Dziennik Praw Król. Polsk., t. IV, s. 173 - 174 (art. 49 - 50).

⁹ Sprawy te poruszyłem już ogólnie w art. *Obywatelstwo miejskie w Królestwie Polskim na tle praktyki w Lublinie*, w: *Spółeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku* — studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej, t. IV, Warszawa 1970.

¹⁰ KRSW nr 84, s. 23 - 27.

¹¹ Ibidem, s. 28 (pismo KRSW z 15 XI 1818).

demu według upodobania. W konkluzji dozorca miast opowiadał się za przywróceniem opłat za prawo miejskie ¹².

Dyrekcja Administracyjna KRSW przesłała korespondencję kaliską Dyrekcji Przemysłu i Kunsztów, upłynął jednak z górą rok zanim użyła od niej wypowiedź w sprawie prawa miejskiego. W tym czasie Komisja Województwa Kaliskiego wykazywała nadal niespożytą energię, zasypując KRSW prośbami o dyrektywy. Do jednego z pism (z 4 VIII 1819) dołączono podanie D. Karyłowskiego z Kalisza, który wyrażał swe zniecierpliwienie z powodu niemożności uzyskania obywatelstwa miejskiego ¹³. W korespondencji z 16 X 1819 komisja kaliska powoływała się na przykład Warszawy, gdzie podobne urządzenie zaprowadzone zostało, na dowód czego załączono kopię listy obywatelskiej, wydanej przez stołeczny urząd municypalny dla mieszczanina Karola Kruga, który świeżo przyjął prawo miejskie ¹⁴.

Wreszcie w marcu 1820 r. Dyrektor Jeneralny Kunsztów, Przemysłu i Handlu KRSW wydał następującą krótką rezolucję:

W nowym porządku rzeczy prawo miejskie dwojako wypada uważać:
1. *jako dające udział użytków spółnych wchodzącemu do gminy miejskiej,*
2. *jako środek policyjny względem kwalifikacji osób osiadających.*
W obudwu względach jest sprawiedliwe, ważne dla dochodów kas miejskich i dla porządku w miastach. Stałe urządzenie powinno nastąpić przy uporządkowaniu miast. Tymczasem wypadałoby ogólnie oświadczyć Komisjom Wojewódzkim, że aż do stałego urządzenia przepisy rządów pruskiego i austriackiego względem uzyskiwania prawa miejskiego, czyli do zarobkowań i użytków spółnych w miastach zachowane być powinny ¹⁵.

Na podstawie tej opinii, kładącej wyraźnie nacisk na fiskalną stronę zagadnienia, Komisja Miast KRSW w maju 1820 r. poleciła wszystkim komisjom wojewódzkim, by sporządziły odpowiedni projekt opierając się na przepisach pruskich i austriackich i różnicując opłaty stosownie do klasyfikacji miast według dekretu królewskiego z 23 XII 1811 ¹⁶.

Nieco wcześniej (20 kwietnia) osobno zażądano informacji od urzędu municypalnego stolicy. W swym wyjaśnieniu urząd ten stwierdzał:

Podług najdawniejszych przywilejów nikt w mieście Starej Warszawy nie mógł posiadać własności ani sprawować kunsztu lub jakiegos

¹² Ibidem, s. 40 - 41.

¹³ W swym podaniu z 22 V 1819 Karyłowski prosił Komisję Wojew. o wpłynięcie na urząd municypalny, by wydał pozytywną decyzję o udzieleniu obywatelstwa, *ponieważ zwłoka w tym interesie kupcowi towary mającemu niemało szkody przysporzyłaby*. Nie doczekawszy się spełnienia swych petycji, Karyłowski przeniósł się do Lublina, gdzie w sierpniu 1820 r. przyjął obywatelstwo miejskie, jako jeden z pierwszych w czasach Królestwa (WAPL, akta magistratu m. Lublina nr 720, b.p.).

¹⁴ KRSW nr 84, s. 57 - 58.

¹⁵ Ibidem, s. 59 - 60.

¹⁶ Ibidem, s. 61 - 62.

*innego procederu, kto wprzód nie pozyskał prawa miejskiego. Każdy przy-
stępujący do prawa miejskiego winien był zapłacić na fundusz miasta po
zł 100 bez różnicy. W przyległych atoli miasteczkach Warszawy i po
jurydykach—— dziś [ze] Starą Warszawą jeden ogół składających, nie-
równie mniejsze opłaty, a częstokroć żadne, pobieranemi nie były. Dalej
urząd municypalny zaznaczył, że dopiero w czasach pruskich, aktem ber-
lińskiego Dyrektorium Generalnego z 17 II 1800 i reskryptem kamery
warszawskiej z 14 marca tegoż roku zróżnicowano wysokość opłat za
przyjęcie do prawa miejskiego na 4 klasy (200, 150, 100 i 50 zł)¹⁷.*

Różne były efekty poszukiwań zarządzeń pruskich i austriackich
w poszczególnych województwach. Raporty nadesłano do KRSW w maju
i czerwcu 1820 r.

Komisja Województwa Augustowskiego odpowiedziała po prostu, że
w dostępnych jej aktach nie ma żadnych przepisów pruskich co do opłat
od prawa miejskiego¹⁸. Podobnie brzmiała odpowiedź Komisji lubelskiej;
tym razem chodziło o papiery po cyrkule austriackim¹⁹. Komisja Wo-
jewództwa Płockiego doniosła, że w miastach jej okręgu *każdy osiada-
jący za prawo miejskie, stosownie do klasy w jakiej zostaje, opłaca na
rzecz kasy miejskiej —— od zł 6 do 30. Nie omieszkało dodać, że
osiedlający się w miastach Żydzi nie chcą tej opłacie ulegać, utrzymując,
iż są tylko mieszkańcami kraju i nie mają żadnego prawa do używania
tytułu obywateli. Komisja płocka zaprojektowała tabelę stawek za przy-
jęcie do prawa miejskiego zróżnicowaną w zależności od klasy miasta
(stawki od 12 do 24 zł)²⁰. Na terenie województwa podlaskiego jedynie
w Ostrowie — według raportu komisji wojewódzkiej — praktykowane
były opłaty od prawa miejskiego. Komisja ta proponowała, by opłaty te
wprowadzić również w innych miastach²¹.*

Zupełnie odrębne stanowisko w tej sprawie zajęła Komisja Woje-
wództwa Mazowieckiego, która pokusiła się o ogólniejsze spojrzenie na
istotę instytucji *prawa miejskiego* w zmienionych warunkach prawno-
społecznych Królestwa Kongresowego.

*Opłata od prawa miejskiego — pisała Komisja mazowiecka — bierze
początek swój od niepamiętnych czasów polskich, od czasów kiedy miasta
i ich mieszkańcy za oddzielne korporacje były uważane, kiedy przemysł
i prywatny majątek jedynie tylko w miastach znajdował naprzeciw
przemocy i uciężeniom zabezpieczenie, kiedy jeszcze mieszkańcy
wyłącznych i szczególnych używali swobód. mieli osobne prawa, sądow-*

¹⁷ Ibidem, s. 4, 7 - 10, i 11 - 12 (tekst niemiecki i tłumaczenie rozporządzeń pru-
skich).

¹⁸ Ibidem, s. 5.

¹⁹ Ibidem, s. 74.

²⁰ KRSW nr 84, s. 72, 78.

²¹ Ibidem, s. 75 - 77.

nictwo cywilne i kryminalne, kiedy majątku gminnego wspólnie używali i nim sami wyłącznie zarządzali, kiedy wreszcie sami sobie własnych swych urzędników naczelnych wybierali. Szczególne i wyłączne te swobody i przywileje dawne już teraz z postępem cywilizacji i prawodawstwa ustały w swej mocy — — przy teraźniejszym stosunku miast względem ogółu kraju zaprowadzenie tej opłaty nie powinno mieć miejsca. Gdyby jednak mimo wszystko władze rządowe zdecydowały się wprowadzić tego rodzaju opłatę wówczas należałoby uczynić wyraźną dystryncję między obywatelem miejskim własność gruntową w mieście nabywającym, a rzemieślnikiem nie kupującym nieruchomości. Ponadto logika nakazywałaby nadanie mieszczanom, przed zaprowadzeniem opłat od prawa miejskiego, specjalnych przywilejów, co jednakże z teraźniejszym duchem prawodawstwa i konstytucji niezgodne zdaje się²².

W aktach KRSW zachowała się *Uwaga względem zaprowadzenia po miastach opłaty pod tytułem prawa miejskie*, przygotowana na dyskusję w Komisji Miast w lipcu 1820 r. Referat ten powstał również w biurach Komisji Województwa Mazowieckiego, gdzie pod kierunkiem prezesa Rembielińskiego potrafiiono nieraz wyjść poza ciasną rutynę urzędniczą. Stosunek autora do idei opłaty za prawo miejskie jest negatywny, a tok argumentacji pokrywa się częściowo z wywodami zawartymi w omówionym piśmie Komisji mazowieckiej. Jeżeli w Anglii lub innym kraju trwają jeszcze podobne opłaty — pisał autor *Uwagi* — pochodzi to stąd, że mieszkańcy tam jeszcze w zarządzaniu własnością i dochodami gminnymi i niemniej w reprezentacji gminnej pewny mają udział, co u nas nie ma miejsca. Od kogo należałoby egzekwować tę opłatę? Prawie każdy mieszkaniec miasta w Królestwie, zarabiający więcej od zwyczajnego wyrobnika, opłaca kanon od zarobków, nowa opłata byłaby zbędnym przeciążeniem. Tym bardziej nie można jej pobierać od wyrobników i ubogich rzemieślników. Żydzi są wyłączeni, gdyż nie wolno im (poza wyjątkami) nabywać własności nieruchomości w miastach i nie mają żadnego znaczenia politycznego. Opłata za prawo miejskie spadłaby więc wyłącznie na chrześcijan, lecz bez zapewnienia zarobku lub łatwości zarobku²³.

Nie wiadomo czy dyskusja nad *Uwagą* doszła do skutku. Według zestawień sporządzonych w 1821 r. wpływy z opłat od nadania prawa miejskiego figurowały w etatach kas ekonomicznych aż 102 miast Królestwa, na terenie 6 województw, w tym w etatach 39 miast wojew. kaliskiego, 38 miast wojew. płockiego, 21 miast wojew. lubelskiego, 2 miast wojew. podlaskiego (Ostrów i Mordy), jednego miasta z wojew. krakowskiego (Brzesko Nowe) i jednego z wojew. mazowieckiego (Babiak). Największych wpływów z tego tytułu spodziewano się w Kaliszu — 528 zł,

²² Ibidem, s. 67 - 70, memoriał podpisany przez wiceprezesa Komisji Wojewódzkiej dn. 25 V 1820 r.

²³ Ibidem, s. 81 - 83.

podczas gdy np. w Płocku 156 zł, a w Lublinie 50 zł. Najniższe przychody od nabywających prawo miejskie planowano w Turku — 3 zł w skali rocznej. Warszawy nie ujęto w wykazie. W województwach augustowskim i sandomierskim żadne miasto nie planowało opłat od prawa miejskiego w budżecie na rok 1821. Komisja Województwa Augustowskiego doszła jednak do przeświadczenia o celowości wprowadzenia takich opłat, uzasadniając to m. in. tym, że *zaprowadzenie tej opłaty — — przyczynić się może do naprawy obyczajów, albowiem rzemieślnik widząc siebie przypuszczonym do prerogatyw obywatela miejskiego — — ubiegać się będzie o pierwszeństwo w zjednaniu sobie u ogółu miasta reputacji dobrego obywatela*. Jedynie rękodzielników przybywających do miast ze starych prowincji pruskich należało, w myśl propozycji Komisji, zwalniać od obowiązku opłaty za prawo miejskie, a to celem zachęcenia ich do imigracji ²⁴.

Z zachowanej korespondencji między komisjami wojewódzkimi a KRSW widać, że po r. 1820 władze centralne zaniechały na pewien czas prób odgórnego wprowadzenia opłat za przyjęcie do prawa miejskiego w całym kraju, przyjmując w tej sprawie zasadę status quo. Powstałe wątpliwości rozstrzygnięto w reskrypcie KRSW z 12 września 1826 r.

Opłata od prawa miejskiego — brzmiała konkluzja tego pisma — może być wymagana na rzecz tego miasta, do którego obcy mieszkaniowiec ze wsi lub innego miasta sprowadza się i własności nieruchomości nabywa w miastach, w których od dawniejszych czasów podobnego rodzaju opłaty egzystują. Ci zaś obywatele, którzy kupują i sprzedają domy w mieście, w którym się urodzili i ciągle mieszkają, do opłaty od prawa miejskiego pod żadnym względem pociągani być nie powinni ²⁵. Zasady te zmodyfikował reskrypt KRSW z 26 I/7 II 1838 r. postanawiając, że od opłaty za prawo miejskie wolni są wszyscy procederzyści uiszczający do kas miejskich kanon od zarobków według świeżo wydanego postanowienia Rady Administracyjnej z początku 1837 r. Podkreślono przy tym, iż wysokość pobieranych od pozostałych obywateli opłat ma być niezmienna ²⁶.

Równocześnie — w 1838 r. — Biuro Kontroli i Rachunkowości KRSW powróciło do dyskutowanego przed kilkunastu laty projektu wprowadzenia w Królestwie ujednoliconych opłat za prawo miejskie. Od rządów gubernialnych zażądano informacji, w jakich miastach opłaty takie dalej

²⁴ Ibidem, s. 95 - 97.

²⁵ Ibidem, s. 118 - 120, odpowiedź na pismo Komisji Wojew. Lubelskiego, skierowana w odpisie do innych komisji wojewódzkich. Streszczenie także w WAPL, akta magistratu m. Lublina nr 3339, k. 21 - 22.

²⁶ KRSW nr 84, s. 127. Reskrypt ten, jako zawierający ogólną zasadę, wydrukowano następnie w obszernym streszczeniu w Zbiorze Przepisów Adm. Król. Polsk. Wydz. Spraw Wewn. cz. I, t. II, ks. I, s. 35 - 39.

istnieją i na jakim akcie prawnym są one oparte. Żądane informacje napływały aż do końca r. 1844 ²⁷.

W wielu wypadkach władze gubernialne nie potrafiły wskazać konkretnego przywileju lub innego aktu prawnego ustanawiającego opłaty, oznajmiając jedynie, iż opłaty takie utrzymują się od dawna. W guberniach augustowskiej i sandomierskiej nadal nie pobierano opłat za prawo miejskie, Rząd Gubernialny Sandomierski odszukał jednak dekret komisji dobrego porządku z 1784 r., świadczący o tym, że w Sandomierzu przed upadkiem dawnej Polski znano takie opłaty ²⁸. W miastach guberni płockiej prawo miejskie za opłatą przyjmowali nie tylko chrześcijanie, ale i Żydzi, w oparciu o zarządzenia pruskie z r. 1801 ²⁹. Rząd Gubernialny Podlaski wymienił teraz już 7 miast, w których pobierane były tego rodzaju opłaty ³⁰, przy czym w Węgrowie do opłat pociągano wyłącznie Żydów przybywających do miasta na stałe ³¹. Wykaz opatrzone wnioskiem, *ażeby opłaty takie w każdym mieście zaprowadzone były; główny zaś powód tego wniosku jest, ażeby po miastach jednakowe były ciężary i mieszkańcy zarówno wszystkim ulegali* ³². Rząd Gubernialny Lubelski zaprezentował listę 22 miast, gdzie pobierano omawiane opłaty ³³. Rząd Gubernialny Kaliski doniósł, iż opłaty od prawa miejskiego istnieją prawie we wszystkich miastach, *lecz nikogo nie zagnano do przyjmowania praw miejskich, zostawując zupełną wolność chcącym takowe nabyć* ³⁴. W guberni kieleckiej opłaty takie zasilały natomiast tylko kasę Proszowic ³⁵.

Przy okazji składania raportów wysunięto projekt wprowadzenia opłat za prawo miejskie w dwu miastach, gdzie ich dotychczas nie znano: w Chęcinach (gub. kielecka) ³⁶ oraz w Liwie (gub. podlaska) ³⁷. W tym drugim przypadku inicjatywa ta zbiegła się z przeprowadzaną właśnie

²⁷ KRSW nr 84, s. 133 - 134.

²⁸ Ibidem, s. 142, raport Rządu Gub. Sandomierskiego z 4/16 IV 1839 r., przytaczający fragmenty dekretu Komisji Boni Ordinis.

²⁹ KRSW nr 84, s. 174. Trzeba dodać, że KRSW była przeciwna udzielaniu prawa miejskiego Żydom, o czym świadczy odpowiedź udzielona w 1832 r. starającemu się o nie Berkowi Chwałowi — por. A. Wein, *O staraniach Żydów o uchylenie ograniczeń praw cywilnych w Królestwie Polskim*, „Biuletyn ŻIH”, 1960, nr 36 s. 45.

³⁰ KRSW nr 84, s. 148 - 149, raport Rządu Gub. Podlaskiego wyliczający miasta: Mordy, Węgrów, Stoczek, Ostrów, Wohyń, Parczew, Białą.

³¹ Zwyczaj ten miał się opierać na przywileju Bogusława Radziwiłła z 1650 r. loc. cit.

³² KRSW nr 84, s. 149.

³³ Ibidem, s. 179.

³⁴ Ibidem, s. 170 - 171.

³⁵ Ibidem, s. 152 - 153.

³⁶ Loco cit.

³⁷ KRSW nr 84, s. 165.

akcją *usamoistnienia* miasta przez wykup ciężarów skarbowych ³⁸. W ak-
tach brak odpowiedzi KRSW na te propozycje.

Jeden tylko Rząd Gubernialny Mazowiecki, kontynuując konsekwent-
nie linię byłej Komisji Wojewódzkiej, opowiadał się za tym, że *projekto-
wanie opłat za prawo miejskie w obecnym stanie rzeczy miejsca mieć
nie może, a przynajmniej, że potrzeba poprzednio nadać miastom oddziel-
ne prawa i oznaczyć stosunki między mieszkańcami* ³⁹. Nierealny ten
postulat służył z pewnością za pociągnięcie taktyczne, by podkreślić ana-
chroniczność opłat za prawo miejskie w Królestwie Polskim połowy
w. XIX.

Jak świadczą późniejsze niekompletne źródła, władze rządowe po
r. 1844 pozostawiły rzecz swemu losowi. Zaniechano kontynuacji podję-
tych poprzednio prób ujednoliceń przepisów. Wobec tego stanu rzeczy
władze tych miast Królestwa, w których znane były opłaty za prawo
miejskie, porozumiewały się ze sobą bezpośrednio, aby przy braku jas-
nych przepisów ogólnokrajowych skonfrontować praktykę w tym zakre-
sie. Na przykład prezydent miasta Lublina korespondował w tej sprawie
z władzami Płocka, Radomia i Kalisza ⁴⁰.

W latach sześćdziesiątych, po powstaniu styczniowym, KRSW za-
jęła się jeszcze dwukrotnie szczegółowymi przypadkami opłat za prawo
miejskie. W lipcu 1865 r. polecono zbadać czy zaległe opłaty tego rodzaju
w mieście Chorzele (gub. płocka) nie kwalifikują się do umorzenia ⁴¹.
Wreszcie w sierpniu 1867 r., w związku z niedawno zapadłą decyzją ma-
gistratu miasta Dubienki (gub. lubelska) o potrzebie ustanowienia opłat
od prawa miejskiego — Biuro Kontroli i Rachunkowości KRSW wyraziło
opinię, iż dochód tego rodzaju jest korzystny dla finansów miasta, wobec
czego winien być zatwierdzony ⁴². Była to ostatnia akceptacja tego rodzaju
opłat, dokonana u kresu istnienia KRSW i to, co więcej, akceptacja ini-
cjatywy ustanowienia opłat w mieście, gdzie ich dawniej nie znano. Sta-
nowi to *novum* wobec praktyki z lat poprzednich.

*

Obywatelstwo miejskie w czasach Królestwa Polskiego straciło swą
dawną istotę i znaczenie. Jego posiadanie nie przesądzało o uczestnictwie
w życiu publicznym na skalę miasta czy też kraju, gdyż determinowały
to inne czynniki. Przyjęcie do prawa miejskiego nie było, jak wskazuje
praktyka, nieodzownym warunkiem dla zajęcia eksponowanego miejsca

³⁸ Por. W. Ćwik, *Sprawa „usamoistnienia” miast w Królestwie Polskim przed
1864 r.*, Annales Univers. M. C.-Skłodowska, sect. F, vol. XX, 8, 1965, s. 131.

³⁹ KRSW nr 84, s. 135 - 138 (pismo z 24 XI/4 XII 1838 r.).

⁴⁰ WAPL, akta magistratu m. Lublina nr 718, 719, *passim*.

⁴¹ KRSW nr 84, s. 135 - 136.

⁴² Ibidem, s. 221 - 223 (pismo Rządu Gub. Lubelsk. i odpowiedź KRSW).

w życiu gospodarczym miasta, uprawiania intratnego zawodu, a także korzystania ze wspólnego majątku gminy miejskiej ⁴³.

Wpis do księgi obywateli, połączony z aktem złożenia przysięgi posłuszeństwa wobec władz miejskich i wierności dla monarchy, tudzież wydaniem *dyplomu obywatelstwa*, był jedynie pretekstem do pobrania określonej kwoty na rzecz kasy miejskiej, służył więc wyraźnie celom fiskalnym — pomnożeniu dochodów miasta. Były to z reguły kwoty niewielkie w porównaniu z ogólną sumą prowentów kasy miejskiej. Wyjątek stanowiła Warszawa, gdzie wpływy od nadania prawa miejskiego sięgały do 3 tys. rubli rocznie ⁴⁴.

Mimo coraz mniejszej atrakcyjności obywatelstwa miejskiego, nie dającego praktycznie żadnych prerogatyw i będącego w dobie rozwoju kapitalizmu prawdziwym anachronizmem, w niektórych miastach zwyczaj udzielania prawa miejskiego za opłatą przetrwał do I wojny światowej ⁴⁵, dając świadectwo konserwatyzmu władz administracyjnych Królestwa.

⁴³ Dowodzą tego liczne przykłady z Lublina, odnotowane w aktach magistratu — WAPL, magistrat m. Lublina nr 718, 719.

⁴⁴ Zbiór Przepisów Adm. Król. Polsk. Wyd. Spraw Wewn. cz. V, t. III, s. 209.

⁴⁵ B. Markowski, *Finanse miast Królestwa Polskiego*, Kielce 1913, s. 63.